

**BÓG MÓWI DO CIEBIE
BĄDŹ ZE MNA**

K S. L E S Z E K M A T E J A

**BÓG MÓWI DO CIEBIE
BĄDŹ ZE MNA**

BIBLIJNA SZKOŁA
MODLITWY
I EWANGELIZACJI

WYDAWNICTWO WAM

© Wydawnictwo WAM – Księża Jezuici, 2017

Opieka redakcyjna: Kama Hawryszków
Redakcja: Zofia Smęda
Korekta: Katarzyna Stokłosa, Dariusz Godoś
Projekt okładki: Anna Jędrusiak
Skład: Edycja

NIHIL OBSTAT: Prowincja Polski Południowej
Towarzystwa Jezusowego, ks. Jakub Kołacz SJ, prowincjał
Kraków, dn. 3 sierpnia 2017 r., l.dz. 177/2017

ISBN 978-83-277-1441-1

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
e.wydawnictwowam.pl

druk:

Publikację wydrukowano na papierze dostarczonym przez

Spis treści

Wprowadzenie.....	7
1. Ustanowienie Dwunastu	11
Wstęp	11
Tydzień I – Synowie komnaty weselnej	15
Tydzień II – Wybór Dwunastu	22
Tydzień III – Duchowe wskrzeszenie	30
Tydzień IV – Wysłanie Dwunastu	37
Tydzień V – Wątpliwości uczniów Jana Chrzciciela	44
Tydzień VI – Znaki mesjańskie	51
Przypisy	59
2. Biblijna szkoła modlitwy	61
Wstęp	61
Tydzień VII – Modlitwa Pańska	65
Tydzień VIII – Treść i forma modlitwy	72
Tydzień IX – Rodzaje i struktura modlitwy	78
Tydzień X – Miejsce, sposób i pora modlitwy	84
Tydzień XI – Ojcze, niech się święci Twoje imię	91
Tydzień XII – Ojcze, niech przyjdzie Twoje królestwo	98
Tydzień XIII – Ojcze, chleba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień ..	105
Tydzień XIV – Ojcze, odpuść nam nasze grzechy	113
Tydzień XV – Ojcze, nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie	121
Tydzień XVI – Modlitwa prośby i dziękczynienia	129

Tydzień XVII – Modlitwa nieustanna	136
Tydzień XVIII – Modlitwa pokory i ufności	143
Przypisy	151
3. Biblijna szkoła ewangelizacji.....	155
Wstęp	155
Tydzień XIX – Przypowieść o siewcy	160
Tydzień XX – Wyjaśnienie przypowieści o siewcy	169
Tydzień XXI – Pozostałe ewangeliczne przypowieści	178
Tydzień XXII – Porównania do królestwa niebieskiego	185
Tydzień XXIII – Jezus w Nazarecie	192
Tydzień XXIV – Świadcstwo życia pierwszych chrześcijan.....	200
Tydzień XXV – Słowo Boże zstąpiło z nieba	206
Tydzień XXVI – Bóg wydał własnego Syna jako okup za grzeszników.....	212
Przypisy	219
4. Wiara w Jezusa jako Mesjasza	221
Wstęp	221
Tydzień XXVII – Śmierć Jana Chrzciciela	227
Tydzień XXVIII – Pierwsze rozmnożenie chleba	234
Tydzień XXIX – Burza na jeziorze	242
Tydzień XXX – Spór o tradycje faryzejskie	251
Tydzień XXXI – Drugie rozmnożenie chleba	258
Tydzień XXXII – Narodziny z Boga	267
Przypisy	280
Zakończenie	283
Bibliografia	285
Wykaz skrótów	288

Wprowadzenie

Książka ta jest trzecią częścią z serii *Bóg mówi do Ciebie...* i stanowi zakończenie ważnego etapu poznawania tajemnicy Jezusa na kartach Pisma Świętego. W trzech Ewangeliach synoptycznych, czyli Mateusza, Marka i Łukasza, mniej więcej w połowie ich tekstów, znajduje się opis wydarzenia, które miało miejsce pod Cezareą Filipową, gdzie Piotr wyznał wiarę w Jezusa jako Mesjasza. Do tego właśnie momentu ta książka podprowadza Czytelnika, proponując mu codzienną refleksję nad fragmentami Ewangelii poprzedzającymi to wydarzenie, poczynając od uczyty w domu Mateusza (por. Mt 9, 10–17).

Wyznanie Piotra ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia egzystencjalnego poznania tajemnicy Jezusa, a to jest główny cel tej książki. Zaproponowana w niej metoda refleksji ewangelicznej ma bowiem charakter inicjacyjno-anagogeniczny, czyli ukazuje drogę rozwoju duchowego ucznia Jezusa w nawiązaniu do procedury wtajemniczenia w doświadczenie chrztu w Kościele starożytnym. Interesuje nas bowiem poznanie tajemnicy Jezusa w sensie biblijnym, czyli zjednoczenie się z Nim, co powoduje realną zmianę życia. Święty Jan, ujmując egzystencjalnie prawdę o poznaniu Jezusa jako Mesjasza, pisał: *Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził* (1 J 5, 1), a *ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga* (1 J 3, 9). U współczesnego chrześcijanina słowa św. Jana mogą i powinny budzić konsternację, bo wytrącają go z często wyrażanego przekonania, że „wszyscy jesteśmy grzesznikami”, które najczęściej rozumie się jako aprobatę grzeszności personalnej, niweczając w ten sposób nadzieję na jakikolwiek rozwój duchowy.

Cytowane słowa św. Jana ukazują niezwykłą perspektywę wzrostu duchowego, który dokonuje się już w połowie procesu egzystencjalnego poznania tajemnicy Jezusa. Warto zadać pytanie: Jaka będzie kondycja ucznia Jezusa,

kiedy doświadczy egzystencjalnej wiary w Jednorodzonego Syna Bożego objawionej w wydarzeniu paschalnym na końcu Ewangelii? Nastąpi wtedy moment zjednoczenia z Jezusem w tajemnicy Jego Bóstwa, co zaowocuje przeobstwień-
 niem tego, który Go poznaje. W starożytnym Kościele był to moment przy-
 jęcia chrztu i Eucharystii, którą wtedy rozumiano jako pokarm świętych, co kapłan wyrażał w następujących słowach przed udzieleniem Komunii świę-
 tej: *Kto święty, niech przystąpi, kto nim nie jest, niech czyni pokutę*. Zapewne już przyjąłeś chrzest, ale abyś mógł egzystencjalnie przeżywać zjednoczenie z Jezusem w tajemnicy Jego Bóstwa, powinieneś podjąć wysiłek wzrastania w wierze, a *wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa* (Rz 10, 17). Prezentowana książka jest przewodnikiem po drodze rozwoju ewangelicznej wiary w Jezusa jako Mesjasza, która jest koniecznym warunkiem, aby egzystencjalnie uwierzyć w Jego Bóstwo.

Z perspektywy połowy drogi ewangelicznego wtajemniczenia w osobę Jezusa mogliśmy spojrzeć na jej koniec, ale ważne jest również zobaczenie jej początku. Egzystencjalne poznanie tajemnicy Jezusa jako Mesjasza nie jest bowiem możliwe bez doświadczenia autentycznego nawrócenia, do czego wzywa Jan Chrzciciel na początku Ewangelii (por. Mk 1, 1–8). O tym traktowała pierwsza książka, *Bóg mówi do ciebie: poznaj Mnie. Nawrócenie i towarzyszenie Jezusowi*, w której ukazano również początkowy etap bycia uczniem w szkole Jezusa. Nawrócenie można uznać za moment poczęcia się w człowieku życia Bożego, zanim narodzi się on z Boga, wyznając egzystencjalną wiarę w Jezusa jako Mesjasza. Natomiast istotnym warunkiem duchowego wzrostu w symbolicznym stanie płodowym jest zaufanie Bogu i rozwój postawy miłosierdzia, co zostało przedstawione w drugiej książce: *Bóg mówi do ciebie: zaufaj Mi. Biblijna szkoła ufności i miłosierdzia*. Egzystencjalne poznanie Jezusa jest procesem i nie da się wejść na jej kolejny etap bez przeżycia poprzednich. Owocne korzystanie z tej książki jest więc związane z koniecznością wprowadzenia w życie prawd ukazanych we wcześniejszych fragmentach Ewangelii, które zostały przedstawione w poprzednich książkach tej serii.

Chcąc ukazać całą perspektywę *drogi ewangelicznego wtajemniczenia*, przedstawiliśmy do tej pory jej najważniejsze etapy. W tym momencie warto zasygnalizować główne części prezentowanej książki. Pierwsza dotyczy wydarzenia, kiedy to Jezus ustanowił wspólnotę Dwunastu (por. Mk 3, 13–19), która jest figurą grupy formacyjnej, w niej ma się dokonać przygotowanie ucznia

Jezusa do narodzenia się z Boga. Druga część stanowi próbę ukazania, w jaki sposób Jezus odpowiada na prośbę swego ucznia: *Panie, naucz nas modlić się* (Łk 11, 1). W tym celu nie tylko sięgniemy do tekstów biblijnych, ale także do źródeł patrystycznych, które ukazują metodologię wdrażania w modlitwę w Kościele starożytnym. W trzeciej części zamieszczono materiały, które mają pomóc Czytelnikowi w przygotowaniu do dawania świadectwa o Jezusie w najbliższym otoczeniu. Ostatni rozdział bezpośrednio podprowadza do wyznania egzystencjalnej wiary w Jezusa jako Mesjasza.

Pragnę serdecznie podziękować grupom biblijnym z parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Rusocicach w archidiecezji krakowskiej, z którymi miałem przyjemność wędrować *drogą ewangelicznego wtajemniczenia*, docierając do jej połowy. W ten sposób wytyczyliśmy razem pasjonujący szlak biegnący przez meandry Pisma Świętego, aby ułatwić innym wyznanie egzystencjalnej wiary w Jezusa jako Mesjasza, co stanowi kluczowy moment w poznaniu tajemnicy Jego Bóstwa.

1. Ustanowienie Dwunastu

Wstęp

Rozpoczynasz kolejny rok wędrówki *drogą ewangelicznego wtajemniczenia*. W poprzednim roku słowa Jezusa: *Idąc, starajcie się zrozumieć, co znaczy: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”* (Mt 9, 13), stanowiły klucz do twojej biblijnej refleksji nad tajemnicą Bożego i ludzkiego miłosierdzia. Teraz powrócimy w naszych rozważaniach do uczyty u Mateusza (Mt 9, 10–17), w czasie której Jezus wypowiedział cytowane słowa. Tym razem zwrócimy szczególną uwagę na obraz uczyty weselnej, którym posługuje się Pan, aby wyjaśnić, dlaczego Jego uczniowie nie poszczą w takim wymiarze, w jakim czynią to uczniowie Jana Chrzciciela i faryzeusze. W tej symbolice uczyty weselnej Jezus utożsamia się z panem młodym, a swoich uczniów nazywa gośćmi weselnymi, co w dosłownym tłumaczeniu brzmi: *synowie komnaty weselnej*. Nietrudno zauważyć, że w obrazie brakuje panny młodej. Kim ona jest? Kim jest oblubienica Jezusa?

Symboliki oblubienica i oblubienicy używa Jan Chrzciciel, kiedy mówi o Jezusie: *Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem* (J 3, 29). Wcześniej uczniowie Jana z zazdrością mówią o Jezusie, że *udziela chrztu i wszyscy idą do Niego* (J 3, 26). Oblubienicą zatem są ci wszyscy, którzy idą do Jezusa, ale przecież uczniowie, nazwani przez Jezusa *gośćmi weselnymi*, też do Niego przyszedli. Te dylematy można rozwiązać jedynie w kluczu inicjacyjnym, gdzie oblubienicą Jezusa stają się ci, którzy zostali w pełni wtajemniczeni w Jego osobę poprzez chrzest w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. W tym momencie mamy dopiero zapowiedź tego wydarzenia, a oczekujący na nie są nazwani *gośćmi weselnymi*, dokładnie *synami komnaty weselnej*, ale jeszcze nie *synami królestwa Bożego*. Dopiero w pełni wtajemniczeni w osobę Jezusa stają się Jego

oblubienicą, o czym mówi Księga Apokalipsy: *Chodź, ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka* (Ap 21, 9b). Święty Jan wyjaśnia dalej, że oblubienicą Jezusa nie jest pojedyncza osoba, ale wspólnota świętych, którą symbolizuje „*Miasto Święte – Jeruzalem*”, *zstępujące z nieba od Boga* (Ap 21, 10b).

Jak widzisz, uczta u Mateusza jest bardzo ważnym wydarzeniem z punktu widzenia procesu ewangelicznego wtajemniczenia. W czasie tego wydarzenia Jezus nie tylko wzywa do zgłębiania tajemnicy miłosierdzia, ale również ukazuje perspektywę budowania wspólnoty świętych spośród swoich uczniów. Aktem założycielskim tej wspólnoty było powołanie uczniów. Ustanowienie Dwunastu (Mk 3, 13–19) jest natomiast drugim krokiem na drodze przekształcania się *gości weselnych* w *oblubienicę* Jezusa. Ta pierwsza mała wspólnota, istniejąca w szerszym zgromadzeniu uczniów, miała zapoczątkować proces tworzenia się podobnych wspólnot pośród uczniów, czego dowodem jest wyznaczenie w dalszej kolejności siedemdziesięciu dwóch (Łk 10, 1). Zapewne ta grupa była podzielona na sześć innych wspólnot po dwunastu, w których najprawdopodobniej byli dwaj uczniowie z pierwszej wspólnoty Dwunastu, bowiem zawsze bardziej wtajemniczeni mieli za zadanie formować innych. W ten sposób tworzyła się struktura wspólnoty uczniowskiej, którą później św. Paweł nazwie ciałem Chrystusa (1 Kor 12, 12–13). Podstawową komórką tak rozumianego Kościoła miały być małe wspólnoty uczniowskie, kształtowane na wzór Dwunastu. Należy też dodać, że dzisiejsi socjologowie uważają, że w grupie, która składa się właśnie z dwunastu osób, najłatwiej jest pogłębiać wzajemne relacje, a to było celem Jezusa, co wyraził wobec Apostołów (już bez Judasza) w Wieczerniku, mówiąc: *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem, żebyście się i wy tak miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali* (J 13, 34).

Zwróć uwagę, że wzajemna miłość uczniów Jezusa miała być ich elementem rozpoznawczym, czyli narzędziem ewangelizacyjnym, bo między innymi w tym celu zostało ustanowionych Dwunastu: *aby byli z Nim i aby wysłał ich głosić i mieć władzę wyrzucać demony* (Mk 3, 14–15). Ich pierwsze zadanie zostało określone w słowach: *aby byli z Nim*. Kiedy Jezus ich powołał na swoich uczniów, *towarzysz yli* Mu (Mk 1, 17), natomiast teraz mają z Nim *być*. Czym różnią się te dwie postawy? Towarzystwo zakładało pewien dystans między

Nauczycielem a uczniem, natomiast bycie z Nim zakłada wejście w głębszą relację, jest to bowiem zaproszenie do przyjaźni z Jezusem. Od tego momentu dla Dwunastu rozpoczyna się proces pogłębiania przyjaźni z Jezusem, co wiąże się z zacieśnianiem przyjaźni między innymi członkami tej wspólnoty.

Kolejnym ważnym etapem na *drodze ewangelicznego wtajemniczenia* jest wskrzeszenie przez Jezusa córki Jaira: *Ujawszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: „Talitha kum”, to znaczy: „Dziewczynko, mówię ci, wstań!”* Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat (Mk 5, 41). Wcześniej Jezus uzdrowił teściową Szymona Piotra, również *ujawszy ją za rękę* (Mk 1, 31), teraz w podobny sposób zachowuje się w stosunku do dziewczynki, przywracając jej życie. Jeśli w wymiarze inicjacyjnym w kontekście uzdrowienia teściowej Szymona mówiliśmy o końcu pierwszego etapu wtajemniczenia w osobę Jezusa jako Nauczyciela i początku drugiego, gdzie Jezus jawi się jako Prorok, tak tutaj jest mowa o końcu tego etapu i początku kolejnego, w którym dokonuje się wtajemniczenie w Jezusa jako Mesjasza. Przez porównanie obrazów: uwolnienia z gorączki teściowej Szymona i przywrócenie życia córce Jaira, widać niezwykłą skalę zmian, jakich Jezus dokonuje w życiu ucznia będącego na etapie inicjacji wiary w Niego jako Mesjasza. Kiedy uczeń wyzna egzystencjalną wiarę w Jezusa jako Mesjasza, wtedy doświadczy nowej jakości duchowego życia, bowiem narodzi się z Boga. Święty Jan tak pisze o tym wydarzeniu: *Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał* (1 J 5, 1). Jak widzisz, narodziny z Boga są również początkiem nowej miłości do innych narodzonych z Boga.

Wskrzeszenie córki Jaira jest więc zapowiedzią duchowych narodzin ucznia, które dokonają się w chwili wyznania przez niego egzystencjalnej wiary w Jezusa jako Mesjasza. Natomiast ustanowienie Dwunastu jest początkiem stwarzania przestrzeni wiary, w której ma się dokonać narodzenie z Boga inicjowanego. Dlatego Jezus, ustanawiając Dwunastu, chciał, *aby byli z Nim i aby wysłał ich głosić i mieć władzę wyrzucać demony* (Mk 3, 14–15). W ten sposób określa trzy środki, które są konieczne, aby Jego uczeń mógł narodzić się do nowego życia wewnątrz wspólnoty Dwunastu. O pierwszym – najważniejszym, który wiąże się z pogłębianiem relacji z Jezusem i innymi członkami wspólnoty, już mówiliśmy. Drugim warunkiem doświadczenia egzystencjalnej

wiary w Jezusa jako Mesjasza jest głoszenie Ewangelii w Jego imieniu. Natomiast trzeci to służenie innym modlitwą, zwłaszcza w wymiarze uwolnienia od różnych przejawów zła. Dlatego w następnych częściach tej książki zostaną przedstawione propozycje biblijnej refleksji dotyczącej modlitwy i ewangelizacji, tak abyś doskonaląc je, mógł egzystencjalnie wyznać wiarę w Jezusa jako Mesjasza, czyli narodzić się z Boga.

TYDZIEŃ I

Synowie komnaty weselnej

Dzień I

Po długim czasie, kiedy starałeś się wypełnić zadanie, które zlecił ci Jezus w słowach: *Idąc, nauczcie się, co znaczy: miłosierdzia chce, a nie ofiary* (Mt 9, 13a), powróć do refleksji nad Ewangelią św. Marka. Przeczytaj i rozważ: Mk 2, 18–20.

Mt 2, 18–20 • Iz 54, 4–8

Pytanie, które kierują do Jezusa uczniowie Jana Chrzciciela i faryzeusze, wynika prawdopodobnie z faktu, iż faryzeusze pościli dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki (Łk 18, 12). Wszystko zatem wskazuje na to, że w jednym z tych dni odbywała się uczta w domu Mateusza. Jeśli to był czwartek, to mamy w tym fragmencie pierwszą zapowiedź Wieczery Pańskiej w Wieczerniku.

W odpowiedzi Jezus używa obrazu uczyty weselnej i utożsamia się z panem młodym, natomiast uczniów nazywa gośćmi weselnymi, w dosłownym tłumaczeniu: *synowie komnaty weselnej*. Wyrażenie to jest semityzmem i oznacza wszystkich zaproszonych na wesele, mających bliską więź z panem młodym i panią młodą. Natomiast metaforę „pana młodego” należy odnieść do zaślubin Boga z Jego ludem: Iz 54, 4–8. Święty Augustyn tłumaczy to sformułowanie jako *synowie oblubieńca*¹, co podkreśla głęboką więź uczniów ze swoim Nauczycielem.

W tym czasie, kiedy Jezus jako pan młody jest z uczniami, oni nie mogą pościć, tak jak w czasie uczyty weselnej trudno sobie wyobrazić, że jej uczestnicy będą się powstrzymywać od pokarmów. Natomiast Jezus zapowiada taki czas, kiedy zostanie im odebrany pan młody i w ów dzień będą pościć.

W tych słowach Jezus po raz pierwszy zapowiada swoją śmierć. Wskazuje na to użyty w tekście greckim czasownik *apaiero* w stronie biernej, który wyraża myśl o gwałtownym odłączeniu Jezusa od swych uczniów i wyrwaniu Go przemocą spośród nich.

Czytając Ewangelię w kluczu inicjacyjnym, możesz uznać, że rozważany tekst zwalnia cię z przestrzegania postu piątkowego, bo przecież utożsamiasz się z tym etapem inicjacyjnym, na którym są uczniowie. Jednak pamiętaj, że wyrzeczenie się pokarmów mięsnych w piątek jest minimalną formą postu, którego na tym etapie rozwoju duchowego powinieneś przestrzegać. W przyszłości przyjdzie czas na większe umartwienia.

Dzień II

Mt 9, 14–15 • J 3, 29 •
Ap 21, 9–11

Przeczytaj i rozważ: Mt 9, 14–15. Gdy Jezus nazywa siebie panem młodym, zaś uczniów gośćmi weselnymi, nasuwa się pytanie: Kim jest panna młoda? Odpowiedzi należy szukać w słowach Jana Chrzciciela: J 3, 29. Jan mówi o Jezusie jako Oblubieńcu, który ma oblubienicę. Kim ona jest? Wcześniej uczniowie Jana z zazdrością mówią o Jezusie, że *udziela chrztu i wszyscy idą do Niego* (J 3, 26). Oblubienicą zatem są ci wszyscy, którzy idą do Jezusa, ale przecież uczniowie nazwani przez Jezusa gośćmi weselnymi też do Niego przyszli.

Te dylematy można rozwiązać jedynie w kluczu inicjacyjnym, gdzie oblubienicą Jezusa stają się ci, którzy zostali w pełni wtajemniczeni w Jego osobę poprzez chrzest. Tu dopiero mamy zapowiedź tego wydarzenia, a oczekujący na nie są nazwani gośćmi weselnymi, dokładnie *synami komnaty weselnej*, ale jeszcze nie synami królestwa Bożego. Wprost o oblubienicy jako Kościele uwielbionym, Nowym Jeruzalem, mówi św. Jan w Apokalipsie: Ap 21, 9–11.

Jesteś synem komnaty weselnej, aby kiedyś wejść do domu Pana Młodego jako Jego oblubienica. Pamiętaj, że oblubienicą jest wspólnota, a nie pojedyncza osoba. Dziękuj Bogu za dar, który już masz, i proś o doświadczenie Nowego Jeruzalem jeszcze tu, na ziemi, czyli daru obecności w ewangelicznej wspólnotcie.

Dzień III

Jezus w kontekście pytania o praktykę postu Jego uczniów odsłania nową jakość wspólnoty, która powstaje wokół Niego: Mk 2, 21–22. Używa obrazów wziętych z życia, dotyczących troski o ubranie i przechowywanie wina.

Mk 2, 21–22

Łata z surowego płótna w dosłownym tłumaczeniu oznacza łąkę niezgremplowaną, czyli niewypraną. Znowu można widzieć tu obraz chrztu w imię Jezusa, który w przyszłości uzdolni uczniów do praktykowania postów. Jan Chryzostom w IV wieku, komentując ten fragment Ewangelii, pisze: *Uczniowie nie stali się jeszcze silni, lecz potrzebują na razie wielkiej pobłażliwości; nie odrodzili się jeszcze przez Ducha. A gdy są w takim stanie, nie trzeba na nich wkładać ciężaru przykazań*².

Bukłaki to worki z koziej skóry służące do przechowywania wina. Stare bukłaki z czasem tracą elastyczność i wlanie do nich nowego wina grozi ich rozerwaniem. Zatem nowe bukłaki, którymi są uczniowie Jezusa, mają nową duchową elastyczność, której brak faryzeuszom i uczniom Jana.

Zastanów się, jaka jest twoja duchowa elastyczność, czyli umiejętność przyjmowania i zastosowania w życiu nowych prawd odkrytych w Piśmie Świętym. Niebezpieczeństwem jest kurczowe trzymanie się w życiu duchowym starych przyzwyczajęń, które bardziej wyływały z tradycji ustnej, i to tej nieodległej.

Dzień IV

Mk 2, 23–28 • Mk 4, 1–9

Przeczytaj i rozważ: Mk 2, 23–28. Zwróć uwagę, że kolejne wydarzenie ma miejsce w szabat, czyli w sobotę, co potwierdzałoby tezę, że uczta u Mateusza miała miejsce w czwartek. Cała kompozycja tekstu sugeruje zapowiedź tajemnicy paschalnej Jezusa. Warto zacytować dosłowne tłumaczenie pierwszego wersetu rozważanego fragmentu: *I stało się, On w szabat obok podążał przez zboża, i uczniowie Jego zaczęli drogę czynić, zrywając kłosa* (Mk 2, 23). Tekst sugeruje, jakoby Jezus szedł inną drogą przez zboża niż uczniowie. Jezus miałby podążać obok, a uczniowie iść przez zboża, czyniąc sobie drogę przez zrywanie kłosów.

Święty Hilary z Poitiers w IV wieku tak komentuje ten fragment: *Rozważmy zatem szczegóły: pole oznacza świat, szabat odpoczynek, zboże zaś jest rozwojem wierzących w okresie żniw. A zatem wejście na pole w sobotę oznacza przyjsie Pana do tego świata, gdzie jesteśmy w czasie bezowocnego działania Prawa, aby obejrzyć zboże, to jest zasiew rodzaju ludzkiego. A ponieważ łaknienie jest głodem zbawienia ludzkiego, uczniowie zrywają i wyluskują kłosa, czyli spieszą się, aby się nasycić zbawieniem świętych. Ale nie wypada człowiekowi żywić się kłosami zbóż, ani nie jest to odpowiedni pokarm, dlatego rzeczywistość tego wydarzenia przywołuje obraz wydarzenia przyszłego, a znaczenie zawarte w słowach wyjaśnia tajemnice głodu i nasycenia³.*

Powyższy cytat potwierdza tezę, że rozważany fragment jest zapowiedzią przyszłych wydarzeń w życiu Jezusa i Jego uczniów. Natomiast nas interesuje aktualne przesłanie tego tekstu. Stwierdzenie, że uczniowie torują sobie drogę przez zboża, zrywając kłosa, można traktować jako ich wejście na drogę katechumenatu, gdzie pokarmem jest Słowo Boże, co zostanie pokazane później w przypowieści o siewcy: Mk 4, 1–9. Jezus natomiast idzie obok, bowiem On sam nie przechodzi przez drogę katechumenalną, ale jest na

niej mistagogiem, czyli wprowadza uczniów w tę tajemnicę. Święty Hilary sugeruje, że uczniowie spieszą się, aby nasycić się zbawieniem świętych, czyli dążą do innego pokarmu, jakim jest Eucharystia. Jest to kolejny dowód na to, że pokarm Słowa Bożego przygotowuje do bardziej owocnego spożywania pokarmu Eucharystii.

Na ile ty spieszysz się, aby nasycić się zbawieniem świętych? Choć już zapewne karmisz się Eucharystią, to jednak zastanów się, na ile ten pokarm przemienia twoje życie w drodze do świętości. Na pewno to czyni, ale czy w zauważalny sposób? Jeśli nie, to wiedz, że najpierw musisz się nauczyć, jak w pełni absorbować moc zawartą w Słowie Bożym, abyś mógł kiedyś w pełni korzystać z mocy Eucharystii jako najdoskonalszego pokarmu.

Dzień V

Przeczytaj i rozważ: Mt 12, 1–8. O ile ewangelista Marek daje powód do alegorycznej interpretacji rozważanego fragmentu, o tyle Mateusz odczytuje je dosłownie, podkreślając, że przyczyną zrywania kłosów przez uczniów był głód. Hieronim ze Strydonu w IV wieku tak komentuje ten fakt: *Z powodu zbytnej niedogodności nie mieli nawet sposobności do spożycia posiłku i dlatego jako ludzie odczuwali głód. Odnośnie do tego zaś, że rozcierają rękami kłosy na polu i łagodzą głód, jest to oznaką surowości życia tych, którzy nie szukają przygotowanych posiłków, lecz prostego pokarmu⁴.*

Mt 12, 1–8 • Flp 4, 10–13

Teraz można zrozumieć, dlaczego uczniowie Jezusa nie przestrzegali postów tak jak faryzeusze i uczniowie Jana Chrzciciela, bowiem na tym etapie ich rozwoju duchowego same niedogodności życia były formą postu. Święty Paweł pisał, że umie cierpieć biedę i korzystać z obfitości: Flp 4, 10–13. Podobne doświadczenie mają uczniowie Jezusa – niedawno na ucztach u Mateusza obfitowali, teraz cierpią niedostatek.

Zastanów się, na ile jesteś zaprawiony do różnych warunków. Czy umiesz w godny sposób korzystać z obfitości dóbr materialnych, a w innym czasie doznawać niedostatku?

Dzień VI

Łk 6, 1–5 • Pwt 23, 26 •
1 Sm 21, 2–7

Przeczytaj i rozważ: Łk 6, 1–5. Faryzeusze nie oskarżają uczniów, że zrywali kłosa z cudzego pola, gdyż taka praktyka była dozwolona: Pwt 23, 26. Natomiast stawiają zarzut o podejmowaniu pracy zakazanej w szabat, jednak nie według Pisma, ale tradycji zwanej Torą ustną, spisanej potem w Misznie, Gemarze i innych pismach. Ta ustna tradycja zakazywała zbierania płodów rolnych i ich młocki w szabat, a tymczasem ewangelista Łukasz podkreśla, że uczniowie nie tylko zrywali kłosa, ale rozcierali je w rękach, co można było uznać za młockę. Jezus na zarzut wypływający z tradycji ustnej odpowiada argumentem z Pisma: 1 Sm 21, 2–7. Na oskarżenie odpowiada upomnieniem: *Nawet tego nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego ludzie?* (Łk 6, 3b). W ten sposób pokazuje, że tradycja ustna musi być weryfikowana przez objawienie zawarte w Piśmie Świętym, bo ono jest decydujące.

Zastanów się, czy w twoim życiu Słowo Boże ma decydujący wpływ na twoje postępowanie, czy też kierujesz się tradycją ludzką, która tylko pozornie ma związek z Ewangelią.

Podsumowanie

Jezus zaprasza cię na nowy etap *drogi ewangelicznego wtajemniczenia*. W ubiegłym roku twojej formacji biblijnej uczta w domu Mateusza uświadomiła ci konieczność nieustannego rozważania tajemnicy Bożego miłosierdzia i doskonalenie twojej postawy miłosierdzia. Tym razem refleksja nad tym wydarzeniem ukazała ci perspektywę rozwoju

duchowego: od bycia *synem komnaty weselnej* do uczestnictwa w doświadczeniu bycia *oblubienicą* Jezusa. Jak już wiesz, *oblubienicą* jest wspólnota uczniów Jezusa w pełni wtajemniczonych w Jego osobę. W kolejnych tygodniach ewangelicznych rozważań dowiesz się, jak budować taką wspólnotę.

TYDZIEŃ II

Wybór Dwunastu

Dzień I

Mt 12, 1–8 • J 2, 19–22

Przeczytaj i rozważ: Mt 12, 1–8. W wersji Mateuszowej rozważanego fragmentu pojawiają się słowa, które Jezus wypowiedział już wcześniej na uczcie u Mateusza: *miłosierdzia chcę, a nie ofiary*. Wtedy padły one w kontekście okazania miłosierdzia grzesznikom i celnikom, czyli osobom łamiącym w sposób rażący Prawo Izraela. Tym razem dotyczą one sytuacji o mniejszej wadze. Zatem postawa miłosierdzia ma być szeroko stosowana, zarówno wobec osób łamiących w sposób jednoznaczny Dekalog, jak i tych, które popełniają mniejsze występki.

Ponadto w Ewangelii według św. Mateusza Jezus, broniąc uczniów, mówi, że kapłani profanują szabat, podejmując działania związane z kultem judaistycznym, który był związany z zabijaniem i ćwiartowaniem zwierząt. W kontekście tych działań padają tajemnicze słowa: *Mówię zaś wam, że od świątyni większe jest tutaj* (Mt 12, 6). Słowa te należy odnieść do Jezusa, który później powie: J 2, 19–22. Jezus jako Syn Człowieczy, czyli Mesjasz, jest zatem Panem szabatu i daje nową wykładnię jego przestrzegania; szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu (Mk 2, 27).

Zastanów się, na ile jesteś wyrozumiały – miłosierny dla tych, którzy wyrażają swoją religijność w odmienny sposób niż ty?

Dzień II

Kolejne wydarzenie pokazuje, że faryzeuszy nie przyjęli argumentacji Jezusa w kwestii przestrzegania szabatu. Dalej kurczowo trzymali się ustnej tradycji, a nie Pisma i jego wykładni dokonanej przez Mesjasza, i dlatego szukali okazji, aby złapać samego Jezusa na łamaniu szabatu (w ich przekonaniu): Mk 3, 1–6.

Mk 3, 1–6 • Mt 6, 3–4

Jezus, znając myśli faryzeuszy, nie daje się zastraszyć i pozostaje wolny w czynieniu miłosierdzia. Widząc w synagodze człowieka ze sparaliżowaną ręką, uzdrawia go. Święty Jan Chryzostom, komentując to wydarzenie, pisze: *Kazał mu stanąć na środku, aby ich wzruszyć jego widokiem, aby skruszeni tym obrazem porzucili swą złość i uszanowawszy człowieka, pozbyli się swego okrucieństwa*⁵. Potwierdzeniem tej interpretacji są wcześniejsze słowa Jezusa: *miłosierdzia chcę, a nie ofiary*; najpierw wzywa ich do miłosierdzia przez słowo, aby później uczynić to przez wydarzenie.

Omawiane wydarzenie należy również odczytać alegorycznie – jako uzdolnienie ucznia Jezusa do pełnienia uczynków miłosierdzia, co symbolizuje ręką: Mt 6, 3–4. Jest to też drugi etap procesu duchowego uzdrowienia po doświadczeniu Bożego miłosierdzia w łasce odpuszczenia grzechów, co Jezus wyraził, zwracając się do paralityka w słowach: *Wstań i chodź* (Mt 9, 5). Uczeń Jezusa, doświadczając usprawiedliwienia z wiary, może poruszać się w świetle ducha, a dzięki postudze miłosierdzia – jeszcze pewniej czuć się w tej przestrzeni duchowej, choć ciągle błądzi i idzie po omacku. Dzieje się tak dlatego, że nie zostały uzdrowione jego duchowe uszy i oczy, co będzie przedmiotem twojej refleksji na końcu tej książki.

Zastanów się, czy rzeczywiście masz już zdolność poruszania się w świecie duchowym, doświadczając łaski usprawiedliwienia przez wiarę i wyrażając to przez okazywanie miłosierdzia innym.

Dzień III

Łk 6, 6–11 Przeczytaj i rozważ: Łk 6, 6–11. Kiedy Jezus nie otrzymał od faryzeuszy – oczywistej, jak się wydawało – odpowiedzi na pytanie, z gniewem spojrział na nich, a zarazem zasmucił się z powodu ich zatwardziałego serca. W języku oryginalnym występuje tu słowo *syllypoumenos*, które oznacza „smucenie się wspólnie z kimś”. Zatem w tym wydarzeniu Jezus okazuje miłosierdzie także faryzeuszom, współodczuwając ich paraliż duchowy. Łatwiej jednak uzdrowić człowieka z paraliżu fizycznego niż duchowego, bowiem faryzeusze, zaraz wyszedłszy, wraz z herodianami odbyli naradę, w jaki sposób Go zgubić (*apollyein*), czyli zniszczyć, zdyskredytować. Warto zauważyć, że nie jest tu użyty czasownik „zabić” (*apokteinein*), dopiero wtedy, gdy wszelkie próby skompromitowania Jezusa się nie powiodą, zapadnie decyzja o Jego zabójstwie. Herodianie należeli do zwolenników króla Heroda, zatem pragnienie uderzenia w autorytet Jezusa pojawiło się na tle religijnym i politycznym. Ewangelista Łukasz dodaje, że faryzeusze wpadli w szał i pod wpływem tych emocji rozmawiali, co mieliby uczynić Jezusowi.

Jak zachowujesz się w sytuacjach, kiedy Jezus prowokuje cię do dawania świadectwa prawdzie? Jeśli z lęku, aby się komuś nie narazić, milczysz, to znak, że twoje serce jest dotknięte paraliżem.

Dzień IV

Mk 3, 7–12 • Mt 12, 15–21 Przeczytaj i rozważ: Mk 3, 7–12. Zobacz roztropność Jezusa, który wie, że czas Jego odejścia z tego świata nie nadszedł. Widząc złość i knowania faryzeuszy i herodianów, razem z uczniami wycofuje się i oddala z tego miejsca. Wokół Jezusa gromadzą się tłumy, przy czym w tekście oryginalnym mamy rozróżnienie na tych, którzy zaczęli Mu towarzyszyć, i tych, którzy przyszli do Niego. *Liczne*

mnóstwo z Galilei zaczęło towarzyszyć Mu (Mk 3, 7b), natomiast z pozostałych rejonów *przyszli do Niego* (Mk 3, 8b). Prawdopodobnie wzrosła wtedy liczba uczniów Jezusa, którzy przede wszystkim pochodzili z Galilei, jak również poszerzyło się grono słuchających Go, tak że musiał nauczać z łodzi na jeziorze.

Warto zwrócić uwagę, że ewangelista wyróżnia siedem regionów, z których przyszli ludzie do Jezusa. Jak się później przekonasz, wtedy gdy będziesz rozważał opis drugiego cudu rozmnożenia chleba (Mk 8, 1–10), w symbolicznej cyfrze siedem należy widzieć obecność Ducha Świętego. Ten ślad obecności trzeciej Osoby Trójcy Świętej widać również w paralelnym fragmencie z Ewangelii Mateusza: Mt 12, 15–21, gdzie zacytowano fragment z Księgi Izajasza: *położę ducha mego na Nim* (Mt 12, 18b), w którym prorok zapowiada przyjście Mesjasza. Inicjowany, pogłębiając swoją wiarę w Jezusa jako Pomazańca, czyli Mesjasza, sam przygotowuje się do podobnego namaszczenia Duchem Świętym. Zauważ, że Jezus w wersji ewangelisty Marka nakazuje milczenie duchom nieczystym, natomiast w wersji Mateusza – ludziom, których uzdrowił.

Nakaz milczenia ze strony Jezusa jest wezwaniem do zachowania w tajemnicy tego, co dzieje się w twoim rozwoju duchowym. On zawsze pojawia się w Ewangelii wtedy, kiedy kończy się pewien etap inicjacji, a rozpoczyna nowy. Proś o dar namaszczenia Duchem Świętym, pamiętając, że jest to bardzo intymne doświadczenie, o którym można rozmawiać tylko z innymi uczniami Jezusa, bo tylko oni mogą to zrozumieć.

Dzień V

Przeczytaj i rozważ: Mk 3, 13–19. To wydarzenie jest ważnym momentem w tworzeniu wspólnoty uczniów Jezusa, czyli królestwa Bożego na ziemi. Pierwszym aktem było

Mk 3, 13–19 • Mk 6, 4 •
Mk 9, 14–18

powołanie uczniów, czyli zawiązanie wspólnoty skoncentrowanej na Jezusie, natomiast drugim jest ustanowienie Dwunastu. Określenie *Dwunastu* jest w *Dziejach Apostolskich* terminem oznaczającym *kolegium apostoelskie*, które w pierwotnym Kościele odgrywało rolę kierowniczą. Zatem Jezus poprzez ustanowienie Dwunastu buduje strukturę nowej wspólnoty. Określa też jej zadania: *aby byli z Nim i aby wysłał ich głosić i mieć władzę wyrzucać demony* (Mk 3, 14–15).

Pierwsze i najważniejsze zadanie to: *aby byli z Nim*. Pierwotnie, przyjmując powołanie na uczniów Jezusa, *towarzyszyli* Mu, a teraz mają z Nim *być*. Czym różnią się te dwie postawy? Towarzystwo zakładało pewien dystans między Nauczycielem a uczniem, natomiast *bycie z Nim* to wejście w głębszą relację z Jezusem, jest to bowiem zaproszenie do przyjaźni z Nim.

Drugie zadanie to głoszenie Słowa Bożego, ale najpierw tylko do Żydów. Jak pisze Jan Chryzostom: *Zwróć uwagę na Jego pokorę. Wysłał swoich uczniów, aby nie ściągać do siebie wszystkich. A nie tylko dlatego, lecz także po to, by ich nauczyć: aby wyćwiczywszy się w Palestynie, niby w jakiejś palestrze wystąpili do walki na całym świecie. Dlatego, jakby przygotowując jakieś młode ptaki do lotu, zadaje im nawet trudniejsze ćwiczenie, co odpowiadało ich cnocie, aby tym łatwiej wystąpili do następnych walk*⁶. Słowa o trudniejszym ćwiczeniu są związane z przestrogą Jezusa: Mk 6, 4.

Trzecim zadaniem Dwunastu było wypędzanie złych duchów. Jan Chryzostom zadaje pytanie: *A przecież nie był im jeszcze dany Duch. Napisano, że „Duch jeszcze nie był dany, bowiem Jezus nie został jeszcze uwielbiony”* (J 7, 39). *Jak więc wypędzali demony? Z Jego rozkazu i Jego mocą*⁷. W miarę poznawania tajemnicy Jezusa Jego uczniowie doświadczają mocy Jego Ducha. Dlatego otrzymali władzę wypędzania demonów, bowiem będąc na drodze poznawania Jezusa

jako Mesjasza, otrzymali *pierwsze dary Ducha* (Rz 8, 23). Trzeba również zaznaczyć, że samo otrzymanie władzy wypędzania demonów nie od razu skutkuje efektywnym posługiwaniem się nią, o czym świadczy wydarzenie, kiedy uczniowie Jezusa nie mogli sobie poradzić z wyrzuceniem złego ducha z epileptyka: Mk 9, 14–18.

Zastanów się, czy jesteś gotowy wypełnić zadania, które Jezus stawia Dwunastu. Pierwszym jest nowa, głębsza relacja z Jezusem, która zakłada coraz większe współodczuwanie z Nim. Drugim, gotowość do dzielenia się Słowem Bożym z innymi: najbliższymi w rodzinie, w gronie przyjaciół, w pracy. Trzecim, gotowość do modlitwy za innych, szczególnie modlitwą wstawienniczą.

Dzień VI

Przeczytaj i rozważ: Mt 9, 35 – 10, 4. W wersji Ewangelii według św. Mateusza Jezus, oprócz władzy wypędzania złych duchów, daje Dwunastu moc uzdrawiania z każdej choroby i niemocy. Wcześniej Jezus mówi o sobie jako o Panu żniwa. Jan Chryzostom, komentując ten fragment, pisze: *Z tego wynika, że jest on Panem żniwa, Panem proroków. Jeżeli wysłał ich, by żęli, to oczywiście nie cudze zboże, lecz to, które zasiał przez proroków*⁸. W wymiarze inicjacyjnym powyższe słowa ukazują, że w rozwoju uczniów kończy się pewien etap, który można nazwać prorockim.

Mt 9, 35 – 10, 4

Hilary z Poitiers, komentując rozważany fragment, pisze: *Pan ulitował się nad tłumem jako prześladowanym gwałtownością tyranii ducha nieczystego i osłabionym od ciężaru Prawa, i nie mając do tej pory pasterza, który oddałby go pod opiekę Ducha Świętego. Owoc zaś owego Ducha był przeobfity, lecz nikt go jeszcze nie zebrał. Jego bowiem obfitość przewyższa liczbę tych, którzy mają z niej czerpać. Choćby bowiem nie wiem ile brali z niego wszyscy, dla rozdawnictwa pozostaje zawsze nienaruszony. Ponieważ jest*

rzeczą pożyteczną, żeby był rozdawany przez wielu, dlatego poleca prosić Pana żniwa, aby wysłał wielu robotników na żniwo, to jest do zebrania przygotowanego daru Ducha Świętego, aby Bóg dostarczył odpowiedniej liczby żniwiarzy, ponieważ tego daru Bóg udziela nam na prośby i modlitwy⁹. Autor akcentuje w tym wydarzeniu rolę Ducha Świętego, co sugeruje, że w pedagogice Jezusa potrzebne jest doświadczenie wylania Bożego Ducha na tych, którzy mają być powołani do grona Dwunastu, czyli do małej grupy formacyjnej.

Zastanów się, jakie owoce Słowa Bożego i Ducha Świętego możesz zobaczyć w tym momencie w swoim życiu. Proś Ducha Świętego o dar pragnienia i uzdolnienia do wejścia w skład małej grupy formacyjnej na podobieństwo wspólnoty Dwunastu.

Dzień VII

Łk 6, 12–16 • Iz 43, 1–7 •
Mk 3, 16–17

Przeczytaj i rozważ: Łk 6, 12–16. Ewangelista Łukasz w swoim opisie wyboru Dwunastu podkreśla, że Jezus wcześniej całą noc spędził na modlitwie. Ponadto wprost mówi o nazwaniu Dwunastu wysłannikami, czyli – z języka greckiego – apostołami.

Święty Ambroży w IV wieku tak komentuje całonocną modlitwę Jezusa: *Masz tu ukazany Jego czyn; masz wzór, jak powinieneś naśladować. Co bowiem sam dla swego zbawienia czynić powinieneś, skoro dla ciebie Chrystus spędza noc na modlitwie? Co masz czynić, jeśli chcesz podjąć wykonanie jakiegoś pobożnego zamiaru, skoro Chrystus, mając rozesłać apostołów, modlił się, i to sam się modlił?*

Fragment Ewangelii o modlitwie Jezusa zawsze sygnalizuje początek nowego etapu na drodze ewangelicznego wtajemniczenia. Tak jest i w tym wypadku, bowiem wejście do małej grupy formacyjnej na podobieństwo Dwunastu jest istotnym warunkiem egzystencjalnej wiary w Jezusa. Warto

jeszcze zauważyć, że symbolika Dwunastu nawiązuje do dwunastu pokoleń Izraela, a formuła „być z Nim” jest wypełnieniem przymierza z Bogiem, które zostało wyrażone w słowach: *Bóg z nami i my z Nim*: Iz 43, 1–7. Ponadto należy dodać, że Jezus zmienia imiona pierwszym trzem uczniom, co wskazuje na ich wyjątkową bliskość z Nim i czołową rolę we wspólnocie Dwunastu: Mk 3, 16–17. Judasz jest natomiast ostrzeżeniem, że można zamienić „bycie z Jezusem” na „bycie ze zgrają” (por. Mk 14, 43).

Powyższe słowa powinny cię skłonić do wytężonej modlitwy w chwilach ważnych decyzji.

Podsumowanie

Jezus zaprasza cię do grona Dwunastu, czyli do małej wspólnoty, która na podobieństwo tej pierwszej, ustanowionej przez Niego, ma być przestrzenią wiary, gdzie dokonają się twoje nowe duchowe narodziny. Jak bowiem pisze św. Jan: *Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał* (1 J 5, 1). W tej wspólnocie Jezus pragnie, abyś doświadczył egzystencjalnej wiary w Niego jako Mesjasza. Określa też cele dla jej członków: *aby byli z Nim i aby wysłał ich głosić i mieć władzę wyrzucać demony* (Mk 3, 14–15). W ten sposób określa trzy środki, które są konieczne, abyś wewnątrz tej wspólnoty mógł się narodzić do nowego życia.

1. Pierwszym – najważniejszym – jest pogłębianie relacji z Jezusem i innymi członkami wspólnoty.
2. Drugim – głoszenie Ewangelii w imieniu Jezusa.
3. Trzecim – posługiwanie modlitwą.

TYDZIEŃ III

Duchowe wskrzeszenie

Dzień I

Po wyborze Dwunastu Jezus wysłał ich na pierwszą wyprawę misyjną. W Ewangelii według Mateusza dokonuje się to w tym samym momencie, kiedy ich wybiera (Mt 10, 5–9), natomiast u ewangelistów Marka i Łukasza – po pewnym czasie od ich wyboru (Mk 6, 7–13; Łk 9, 1–6). Wszystkie te opisy wysłania Dwunastu poprzedzają jednak dwa wydarzenia: uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok i wskrzeszenie dziewczynki. W tym tygodniu podejmiemy refleksję nad tymi wydarzeniami, aby w następnym rozważyć rozesłanie Dwunastu.

Mt 9, 18–19 • Mk 5, 22–23 •
Łk 8, 41–42

Przeczytaj i rozważ: Mt 9, 18–19. Ewangelista Marek i Łukasz dodają, że zwierzchnik synagogi miał na imię Jair: Mk 5, 22–23; Łk 8, 41–42. W wersji Ewangelii według św. Mateusza zwierzchnik prosi Jezusa o wskrzeszenie zmarłej córeczki, natomiast pozostali ewangelista mówią, iż dziewczynka była bliska śmierci. Zwróć uwagę na pokorę Jaira, który *pokłonił się* Jezusowi, a nawet *upadł Mu do nóg*.

Zastanów się, jak zachowujesz się w beznadziejnej sytuacji. Czy potrafisz z pokorą, tak jak Jair, przyjść do Jezusa i prosić Go z wiarą, aby pozytywnie rozwiązał problemy, które przekraczają twoje ludzkie możliwości?

Dzień II

Mt 9, 20–22 • Kpł 15, 19.25–27

Przeczytaj i rozważ: Mt 9, 20–22. Według Prawa Mojżeszowego kobieta, która cierpiała na upływ krwi, była nieczysta w wymiarze rytualnym, a każdy, kto jej dotknął, stawał

się w podobny sposób nieczysty: Kpł 15, 19.25–27. Dlatego według św. Hieronima: *sama dotyka Pana, by być uzdrowioną od dolegliwości krwawienia*¹⁰. Postępując w ten sposób, mogła uważać, że dzięki temu Jezus nie zaciągnie przez nią nieczystości rytualnej. Wtedy można zrozumieć, dlaczego uczyniła to w ukryciu.

Inne wytłumaczenie zachowania kobiety podaje św. Jan Chryzostom: *Widziała, z jakiego domu wyszedł, mianowicie z domu celników, i co to byli za ludzie, którzy szli za Nim, mianowicie celnicy i grzesznicy, a wszystko to nappełniało ją ufnością*¹¹. Kobieta wiedziała, że jeśli Jezus nie bał się zaciągnąć nieczystości przez wejście do domu celnika, czego obawiali się faryzeusze, to i ona ze swoją nieczystością może się do Niego zbliżyć. Zazwyczaj to, co nieczyste, skaża to, co czyste. W tym jednak przypadku stało się na odwrót: czystość Jezusa pozostała nienaruszona, a jednocześnie została usunięta przyczyna nieczystości tej kobiety. W kolejnym wydarzeniu, czyli wskrzeszeniu zmarłej dziewczynki, znajdujemy potwierdzenie, iż czystość Jezusa przywracała czystość innym, bowiem w judaizmie kontakt ze zmarłym ciałem człowieka jest podstawowym źródłem rytualnej nieczystości Żyda.

Pamiętaj, że przez coraz większą zażyłość z Jezusem możesz doświadczyć całkowitego oczyszczenia swojej duszy. Przychodź do Niego z coraz większą ufnością, tak jak ta kobieta.

Dzień III

Przeczytaj i rozważ: Mk 5, 25–34. Kobieta zmagiła się ze swą dolegliwością od dwunastu lat. Wydała cały swój majątek na leczenie, wiele wycierpiała od lekarzy, a miała się coraz gorzej. Przez tę chorobę stała się bezpłodna i narażona na utratę życia z powodu wykrwawienia. Jej sytuacja była beznadziejna, można powiedzieć, że doświadczyła dna

Mk 5, 25–34 • Rz 10, 17